

Artur Kurpiewski

Kurhan czy kurhany z okresu rzymskiego w Dzierżąźni koło Płońska?

Nasze Korzenie 6, 9-14

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Kurhan czy kurhany z okresu rzymskiego w Dzierżąźni koło Płońska?

Wieś Dzierżąźnia położona jest w powiecie płońskim na zachodnim Mazowszu. W miejscowości tej na prawym brzegu doliny Płonki, blisko jej krawędzi, na pofałdowanym piaszczysto-torfowym pagórku zlokalizowane jest stanowisko archeologiczne. Jest to obszar wyraźnie wyeksponowany dzięki szerokiej dolinie rzeki i uchodzącym do niej niewielkim ciekom. Zboczce, na którym położone jest stanowisko, wchodzi pomiędzy rozległe doliny Płonki i jej bezmiennego prawego dopływu, tworząc wyraźny, szeroki cypel.

Pierwsze wzmianki o stanowisku archeologicznym w miejscowości Dzierżąźnia zawdzięczamy Leonowi Rutkowskiemu, który już pod koniec XIX stulecia informował o znajdowaniu tu naczyń z popiołem i spalonymi kośćmi [Krzyszczuk 1969, s. 33]. W 1962 roku warszawscy archeolodzy, Lechosław Rauhut i Marian Kaczyński, powiadomili wojewódzkiego konserwatora zabytków w Warszawie o wybieraniu piasku z terenu stanowiska, w wyniku czego wydany został zakaz eksploatacji piaskownicy. Rok później Irena Krzyszczuk z Muzeum Mazowieckiego w Płocku przystąpiła do badań archeologicznych w omawianej miejscowości [Krzyszczuk 1969, s. 33]. W toku prac wykopaliskowych w latach 1963-1969 odkryto 127 grobów kultury przeworskiej, datowanych na młodszy okres przedrzymski i wczesny okres rzymski (II w. p.n.e. – I w. n.e.), oraz dwa późnorzymskie (III-IV w. n.e.) groby w trumnach kłodowych związane z ludnością kultury wielbarskiej. Te ostatnie będą przedmiotem niniejszego opracowania.

Pierwszy z owych grobów, odkryty w 1963 roku, był wielokrotnie wymieniany w literaturze przedmiotu. Drugi został zapomniany, choć jego odkrycie było wzmiankowane w „Informatorze Archeologicznym” [IA 1969, s. 185]. Forma tego drugiego grobu, identyczna jak w przypadku pochówku odkrytego wcześniej, a także wystę-

powanie nad jamą dużej ilości kamieni, prawdopodobnie pochodzących ze zniszczonego rdzenia obiektu, skłaniają do wniosku, że na stanowisku w Dzierżąźni mamy do czynienia przynajmniej z dwoma kurhanami.

Przed rozpoczęciem badań wykopaliskowych kurhany nie były widoczne. Do ich zniszczenia doprowadziła m.in. regulacja rzeki Płonki, w której bezpośrednim sąsiedztwie znajdowały się. Brak pełnej dokumentacji znaleziska nie pozwala określić pierwotnych średnic nasypów kurhanów. Posiadamy za to informację o dokładnym położeniu jam grobowych zawierających kłodowe trumny. Z uwagi na wcześniejsze zniszczenie kurhanu, prowadzący badania sądzili, że mają do czynienia z brukiem kamiennym, nie zaś z relikdami rdzenia kurhanu.

Obydwa obiekty znajdowały się na skraju badanego terenu: kurhan 1 we wschodniej, a kurhan 2 w zachodniej jego części. Nie można wykluczyć, że na omawianym stanowisku mogło znajdować się więcej grobów tego typu. Trzeba bowiem podkreślić, że duże ilości luźnych kamieni i mniej lub bardziej zwarte partie bruku notowano praktycznie na całej badanej powierzchni. Groby kultury przeworskiej znajdowały się pod wspomnianymi kamieniami, które mogły być pozostałościami kamiennych rdzeni lub płaszczy kurhanów.

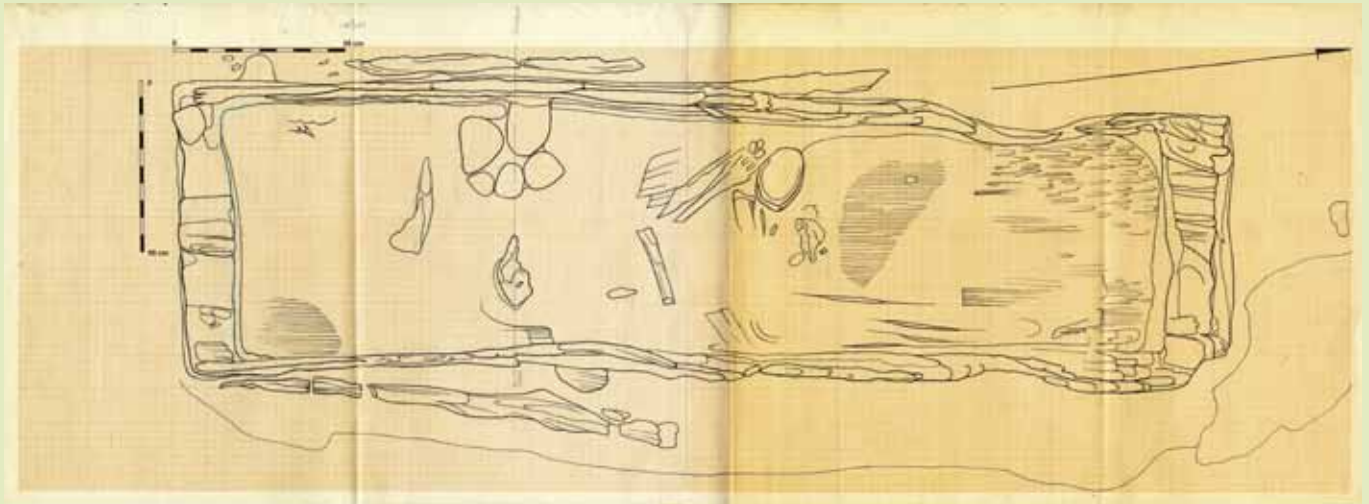
Jama grobowa przykryta nasypem kurhanu, któremu na potrzeby niniejszego opracowania nadano numer 1, zlokalizowana była ok. 15 m na południe od koryta rzeki. Kolejna jama, w której odkryto fragment trumny kłodowej (wg I. Krzyszczuk obiekt nr 127) znajdowała się ok. 40 m na południowy zachód od grobu 1 (wg I. Krzyszczuk grób nr 35/64), a ok. 20 m od brzegów Płonki.

Północna część nasypu ziemnego i kamienne płaszcze kurhanów nr 1 i nr 2 mogły zostać zniszczone podczas regulacji Płonki, nato-

Naszycch Korzeni

Badania wykopaliskowe w Dzierżąźni w 1963 r.; archiwum Muzeum Mazowieckiego w Płocku.





Dokumentacja rysunkowa rzutu poziomego trumny kłodowej nr 1;
archiwum Muzeum Mazowieckiego w Płocku.

Dokumentacja fotograficzna trumny kłodowej nr 1;
archiwum Muzeum Mazowieckiego w Płocku.



miast część wschodnia i południowo-wschodnia kurhanu 1 została zniszczona przy wybieraniu piasku.

Ludność kultury wielbarskiej zamieszkiwała w pierwszych dwóch wiekach po Chrystusie tereny Pomorza od delty Wisły, wraz z ziemią chełmińską, na wschodzie, poprzez obszar Pojezierza Kaszubskiego i Pojezierza Krajeńskiego, tereny północnej Wielkopolski na południu, po dolny bieg Odry na zachodzie. Na przełomie II i III wieku n.e. ludność wielbarska rozszerzyła swe wpływy na tereny zajmowane dawniej przez społeczności kultury przeworskiej, tj. na prawobrzeżne Mazowsze, Podlasie, Wołyń i Polesie. W trakcie III wieku naszej ery opuszczone zostały stanowiska na zachodnim i środkowym Pomorzu. Nadal jednak użytkowane były omentaryska i osady nad dolną Wisłą, gdzie osadnictwo kultury wielbarskiej będzie funkcjonowało, podobnie jak na Mazowszu i Podlasiu, aż do okresu wędrówek ludów.

Wraz z przemieszczaniem się ludności kultury wielbarskiej na teren prawobrzeżnego Mazowsza i Podlasia, w fazie B2/C1-C1a (przeł. II i III w. n.e.), przeniesiony został tam także zwyczaj budowania grobów kurhanowych. Na zajętych terenach ów charakterystyczny obrządek pogrzebowy nabrał jednak nowej jakości. W literaturze przedmiotu te specyficzne obiekty sepulkralne nazywane są kurhanami typu rostołckiego, a to za sprawą odkrycia tego typu obiektów w miejscowościach Rostołty i Kutowa na Podlasiu [Kostrzewski 1938-1948, s. 350; Jażdżewski 1939, s. 16-22; Jaskanis 1976, s. 215]. Typ ten tworzą mogiły o często skomplikowanej, kamienno-ziemnej konstrukcji, mające od kilkunastu do ponad 50 m średnicy. Nasyp składał się z kamiennego płaszcza przykrywającego ziemny kopiec, który z kolei nakrywał kolisty rdzeń złożony z kilku warstw kamieni. Pod rdzeniem znajdowała się, z reguły umieszczo-

na centralnie, jama grobowa. W niektórych kurhanach rdzeń otoczony był jeszcze kamiennym kręgiem [Jaskanis 1976, s. 228]. Zwyczaj budowy kurhanów jest jedną z charakterystycznych cech wyróżniających kulturę wielbarską wśród innych jednostek kulturowych na obszarze *Barbaricum*. Trudno jednoznacznie orzec, kim byli ludzie pochowani pod takimi kurhanami. Być może byli to przedstawicie-

le starszozyzny plemiennej, wodzowie, a może kapłani. Nie ulega jednak wątpliwości, że osoby te znaczyły wiele w życiu ówczesnej społeczności, o czym świadczy nie tylko wyróżnienie ich pochówków monumentalnymi grobowcami, ale również bardzo bogate niejednokrotnie wyposażenie grobów.

Kurhan 1

Podczas prac wykopaliskowych zadokumentowano tylko relikty rdzenia kamiennego i znajdującą się pod nim jamę grobową. Z uwagi na wcześniejsze zniszczenie kurhanu prowadzący badania uważali, że mają do czynienia z brukiem kamiennym, nie zaś z rdzeniem kurhanu. Z zapisu polowego dziennika badań wynika, że rdzeń (bruk wg badających) zbudowany był przynajmniej z trzech warstw kamieni. Według opisu miał on ok. 5 m średnicy, natomiast bruk na planie cmentarzyska miał owalny kształt o wymiarach ok. 10 m na osi północ-południe i 8,5 m na osi wschód-zachód. Jama grobowa umieszczona była w centralnej partii kurhanu na osi północ-południe, z lekkim odchyleniem na północny wschód. Przykryta była warstwą ściśle przylegających do siebie kamieni o średnicy 10-30 cm, a prawdopodobnie otaczał ją także wieniec z kamieni. Południową część kłody przykrywały większe otoczaki. Pozostałości kamieni mogących tworzyć ów wieniec widać na jednej z zachowanych fotografii. Znajdują się one na skraju jamy grobowej, która oddalona jest od kłodowej trumny ok. 1 m.

W jamie grobowej odkryto spalone szczątki osobnika w wieku ok. 14 lat, które zalegały w południowej części trumny. Na zewnątrz trumny także odkryto kości, tym razem osobnika dorosłego, choć nie wiemy, w jakim kontekście. W północnej części trumny, ok. 50 cm od jej krawędzi, leżały dwa naczynia gliniane. Misa spoczywała pod wagą. Tuż obok, na południowy zachód od naczyń, znajdował się pleciony z kory lub łyka okrągły koszyk z orzechami laskowymi. Pojemniki z materiałów organicznych były zapewne powszechnie używane w okresie rzymskim. Tylko w bardzo sprzyjających warunkach mają one szansę zachować się, dlatego ich znaleziska są dzisiaj niezwykle rzadkie. Z podobnym odkryciem mamy do czynienia w grobie 1, w kurhanie 16 z Gronowa [Wołagiewicz 1974, ryc. 10; Machajewski 2013, ryc. XXVI/11]. Odkryto tam cylindryczne naczynie wykonane z drewnianych toczonych klepek, połączonych za pomocą brązowych klamer [Wołagiewicz 1974, s. 18; Machajewski 2013, s. 56].

Składanie w grobach orzechów laskowych, które były symbolem życia i urodzaju, znamy z innych germańskich cmentarzysk. W miejscowości Gispersleben na przedmieściach Erfurtu odkryto bardzo bogaty pochówek turyńskiej księżniczki. W grobie datowanym na początek VI stulecia znajdowała się m.in. srebrna czasza wypełniona orzechami laskowymi [Mączyńska 2013, s. 248]. Z terenu kultury wielbarskiej podobne znalezisko znamy z cmentarzyska w Czarnówku na Pomorzu, gdzie w pochówku kobiety odkryto drewniane naczynie z brązowymi okuciami wypełnione orzechami, i z Babiego Dołu-Borcza [Mączyńska, Urbaniak 2007, s. 26]. Kolejne znaleziska orzechów laskowych pochodzą z podlaskich cmentarzysk w Jartyporach [Andrzejowski, Stanek 2007, s. 247, ryc. 13/k] i Grochach Starych [Rusin 1999, s. 227].



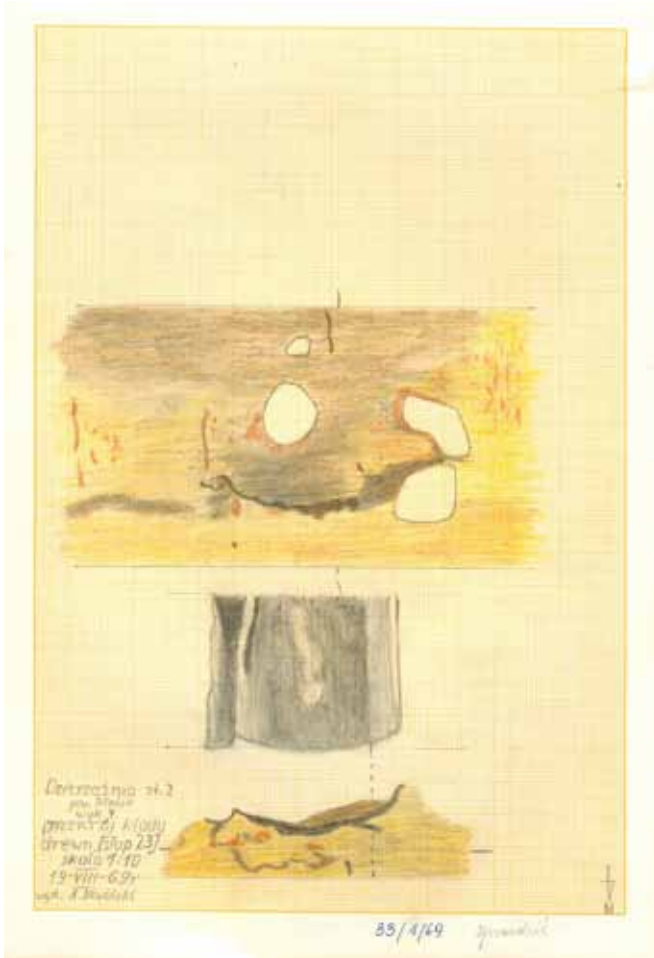
Fragment trumny kłodowej nr 1 z naczyniami glinianymi; archiwum Muzeum Mazowieckiego w Płocku.



Naczynie kultury wielbarskiej z grobu kłodowego nr 1; archiwum Muzeum Mazowieckiego w Płocku.



Naczynie kultury wielbarskiej z grobu kłodowego nr 1, Archiwum Muzeum Mazowieckiego w Płocku.



Dokumentacja rysunkowa grobu kłodowego nr 2; archiwum Muzeum Mazowieckiego w Płocku.

Kurhan 2

O kolejnym kurhanie mamy znacznie mniej informacji. Jama grobu była położona ok. 10 m na południe od koryta Płonki i ok. 30 m na południowy zachód od grobu 1. Z informacji zawartej w dzienniku badań wynika, że nad grobem i w jego sąsiedztwie zalegały kamienie, które były prawdopodobnie pozostałościami rdzenia. Niestety, nie jesteśmy w stanie ustalić jego rozmiarów, choć wiadomo, że kamienie znajdowały się przynajmniej w promieniu kilku metrów od grobu. Relikty rdzenia miały przynajmniej dwie warstwy kamieni.

Jama usytuowana była na osi północ-południe. Miała prawdopodobnie prostokątny kształt, w zadokumentowanej południowej części osiągała 1 m długości i 0,9 m szerokości. Na jej południowym skraju spoczywał duży owalny kamień o wymiarach 0,5-0,6 m. Niestety, nie odnaleziono rysunku części północnej trumny, którego być może nie wykonano. W dzienniku znajduje się wpis informujący o tym, że *kłoda została zniszczona przez wandali* (Dziennik badań, 19. 08. 1969). Według opisu *kłoda w planie przypomina łódź, część północno-wschodnia węższa, południowo-zachodnia ścięta* (Dziennik badań, 22. 08. 1969). Z zachowanego rysunku wynika, że w południowej części trumna miała 0,35 m szerokości, długość zaś zadokumentowanej partii wynosiła 0,6 m. Z kolejnego zachowanego rysunku, przed-

stawiającego „przekrój kłody” (rys. 33/1/69 w archiwum MMP), możemy się dowiedzieć, że trumna (prawdopodobnie w środkowej partii) miała ok. 60 cm szerokości. W jamie, oprócz jednego fragmentu ceramiki, nie zanotowano materiału „ruchomego”.

Z uwagi na brak precyzyjnych datowników groby odkryte w Dzierżąni możemy datować jedynie ogólnie na młodszy okres rzymski (II/III-IV w. n.e.).

* * *

Wręcz akademickim wydaje się pytanie, w jakim obrządku został pochowany zmarły w grobie numer 1. Niestety, brak dokumentacji nie pozwala nam na jednoznaczną odpowiedź. Obecność kłodowej trumny w jamie skłania do przekonania, że mamy do czynienia z grobem szkieletowym. Jednak w trumnie znajdowały się wyłącznie przepalone ludzkie szczątki. Nie jesteśmy w stanie odpowiedzieć, czy pierwotnie grób został przygotowany, aby złożyć tam nie spalone ciało, czy świadomie do trumny włożono skremowane zwłoki. Być może mamy tu do czynienia z nieznanymi nam zabiegami magicznymi polegającymi na „otwarciu” grobu, wyjęciu szkieletu, skremowaniu go i powtórny złożeniu do trumny. Nie mamy informacji, czy jama była naruszona przez jakikolwiek wkop. Szkielet mógł się po prostu nie zachować, a przepalone kości mogły się także dostać do trumny wtórnie, podczas rabowania grobu, pochodziły zaś z położonych w pobliżu grobów jamowych kultury przeworskiej. Świadczyć o tym może fakt, że przepalone kości odkryto zarówno wewnątrz trumny, jak i poza nią. Jak wykazała analiza antropologiczna, należały one do dwóch osobników.

Składanie spalonych szczątków w drewnianych trumnach jest zjawiskiem niezwykle rzadkim i zagadkowym. Pochówki w kłodowych sarkofagach, według Ryszarda Wołągiewicza [1984, s. 47], miały być zarezerwowane wyłącznie dla inhumacji. Z podobnymi praktykami, poza Dzierżąnią, mamy do czynienia tylko na dwóch podlaskich stanowiskach kultury wielbarskiej, w Grochach Starych i Szpakach. W Grochach Starych, z pięciu zbadanych tam kurhanów, aż w czterech (kurhany 1, 3, 4, 5) mamy do czynienia ze złożeniem spalonych szczątków do drewnianych trumien [Rusin 1999, s. 232].

Trumna z Dzierżąni miała ponad 3 m długość, przy ponad 0,5 m szerokości, podobne wymiary miały trumny z kurhanów w Grochach Starych (od 2,3-3,8 m długości, do 0,55-1,2 m szerokości). Ich wymiary pozwalały swobodnie złożyć w nich ciało dorosłej osoby. Jamy grobów w kurhanach w Grochach Starych noszą znamiona wtórnych wkopów o nieustalonym charakterze. Może to prowadzić do wniosku, że ciała zostały, jak wspomniano wyżej, intencjonalnie wyjęte i po skremowaniu jeszcze raz pochowane. Podobną sytuację obserwujemy na stanowisku w Babim Dole-Borczu, gdzie w wyrabowany pochówek szkieletowy w kurhanie 4 został wtórnie wkopany grób ciałałpalny. Jak sugeruje autorka badań, może mieć to związek z jakimiś zabiegami magicznymi, np. po wyrabowaniu grobu [Mączyńska 1992, s. 195]. Wydaje się, że kwestia ta musi na razie pozostać bez jednoznacznego rozstrzygnięcia. Nie można wykluczyć, że z podobną sytuacją mamy do czynienia w obydwu opisanych grobach z Dzierżąni.

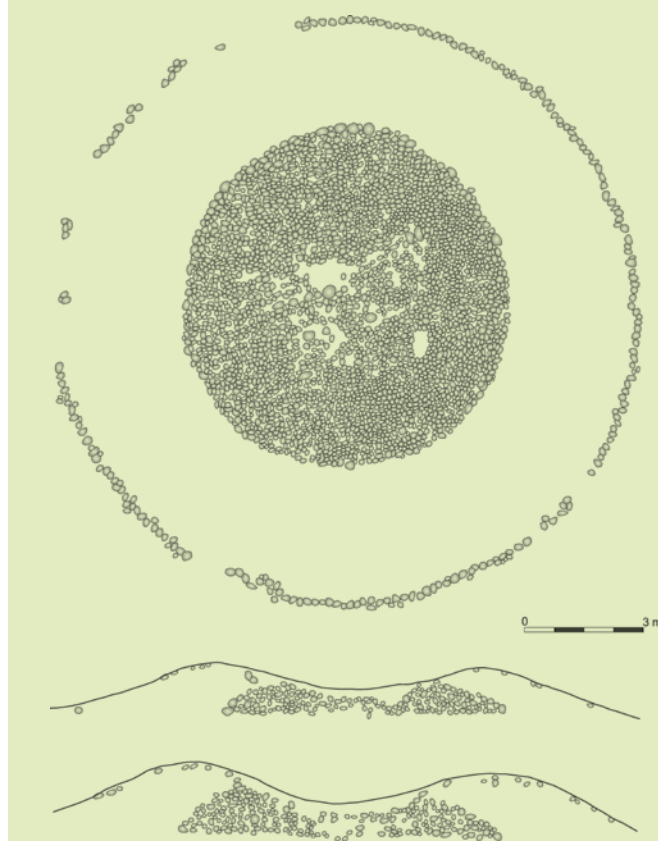
W kurhanie w Szpakach skremowane szczątki dorosłej kobiety (z niewielką domieszką przepalonych kości zwierzęcych) spoczywały w niewielkiej trumnie o wymiarach $1,2 \times 0,5$ m [Rusin 2005, s. 38]. Wielkość trumny wyklucza inhumację jako pierwotny pochówek. Jama pochówkowa, w którym znajdowała się trumna, nie była zaburzona innymi wkopami [K. Rusin 2005, s. 38]. W tym przypadku wydaje się, że spalone szczątki były w sposób zamierzony złożone w specyficznym, jak na grób ciałopalny, pojemniku. Z podobnymi praktykami spotykamy się na bałtyjskim cmentarzysku w Ponikach, gdzie spalone szczątki były złożone w prostokątnych i kwadratowych pojemnikach w rodzaju skrzyni [Jaskanis 1974, s. 114]. O wyjątkowości grobu ze Szpaków świadczy jeszcze jeden fakt. Otóż ciało przed złożeniem do grobu zostało prawdopodobnie poddane jakimś zabiegom magicznym w postaci przebicia kości długiej brązowym gwoździem. Obserwacje antropologiczne wyraźnie wskazują, że wykonanie tej czynności musiało nastąpić przed spaleniem lub nawet przed śmiercią kobiety [Kapla 2005, s. 42].

W żadnym z wyżej analizowanych grobów nie odkryto szczątków jednoznacznie określonych jako męskie. W Grochach Starych, w kurhanie 2 i 4, pochowane były kobiety w wieku ok. 25 lat, w kurhanie 5 spoczywał młodociany osobnik o nieustalonej płci, podobnie jak to miało miejsce w kurhanie 1 w Dzierżądzi. W Szpakach, w analizowanym grobie, odkryto także szczątki kobiety. Jest to oczywiście bardzo mała próba i może zbyt daleko idąca interpretacja, ale, czy nie mamy tu do czynienia z nieznanymi nam zabiegami magicznymi, które wykluczały potraktowanie w opisany wyżej sposób pochówków mężczyzn?

Pochówki w drewnianych kłodach nie należą do grobów powszechnie spotykanych, choć nie są też zjawiskiem niecodziennym. Drewniane elementy zachowują się w grobach wyłącznie w bardzo sprzyjających warunkach glebowych. Bardzo rzadko rejestrujemy całe trumny, najczęściej są to znaleziska w postaci smug lub płatów zwęglonego drewna lub tylko niewyraźnych negatywów zalegających na dnie jamy. Trzeba także pamiętać, że trudne do zaobserwowania na niektórych stanowiskach relikty trumien mogły zostać niezadokumentowane przez badaczy.

W okresie rzymskim trumny kładowe spotykamy na Pomorzu, zarówno w grobach kurhanowych (Debrzno-Wieś, Gronowo, Leśno, Lubieszewo st. 3, Nowy Łowicz, Odry, Węsiory), jak i pochówkach płaskich (Bagicz, Grzybница, grób 7, Pruszcz Gdański st. 10, grób 255, Lubowidz, grób 198, Poznań-Komandoria, grób VI, VII, Gostkowo, grób 12AB) [Wołągiewicz 1984, s. 50-51]. W okresie późnorzymskim zwyczaj składania zmarłych w wydrążonych pniach drzew spotykamy znacznie rzadziej. Na obszarze Mazowsza i Podlasia podobne pochówki złożone pod kurhanami znamy tylko z czterech cmentarzysk: w Grochach Starych st. I, Kitkach, Rostołtach i Szpakach.

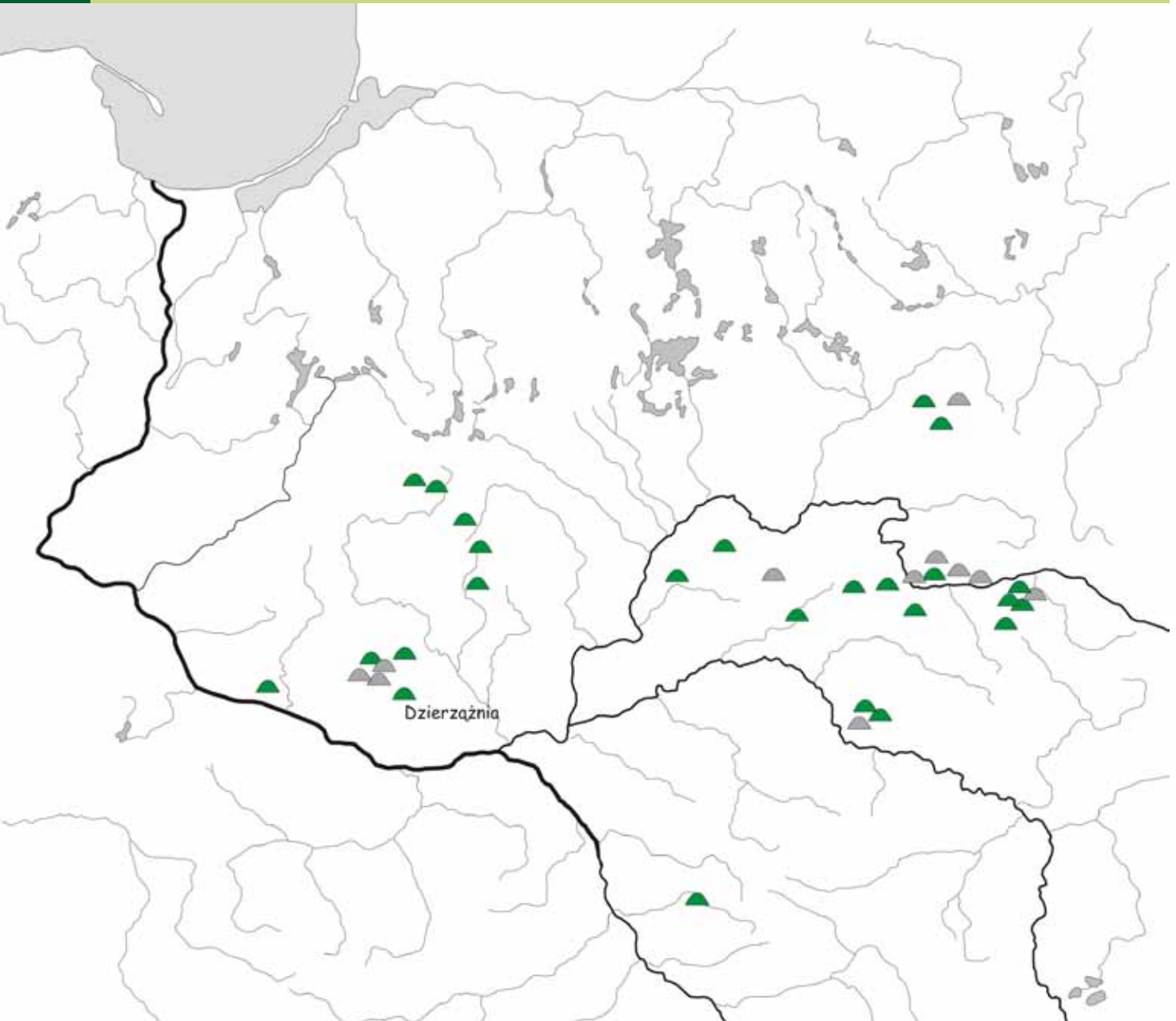
Na obszarze prawobrzeżnego Mazowsza i Podlasia zarejestrowano prawie 130 kurhanów należących do kultury wielbarskiej, które zlokalizowano na 40 stanowiskach, z czego prawie 70 zostało przebadanych (mapa, s. 14). Nie na wszystkich wspomnianych stanowiskach były prowadzone wykopaliskowe badania archeologiczne, przez co ich przynależność kulturowa i chronologiczna pozostaje



Kurhan numer 1 z Jasionowej Doliny na Podlasiu [wg Jaskanis 2012, tablica 31]; rys. M. Olszewska, A. Kurpiewski.

niejasna. Mamy informacje o kilkudziesięciu domniemanych kurhanach z okresu rzymskiego znajdujących się na Mazowszu i Podlasiu, które były inwentaryzowane przy okazji badań w innych miejscowościach lub przeprowadzono na nich tylko prospekcję powierzchniową. Chronologia i przynależność kulturowa grobowców często były określane tylko na podstawie zewnętrznego podobieństwa do zbadanych wcześniej kurhanów.

W sąsiedztwie Dzierżądzi na terenie dzisiejszego powiatu płońskiego zlokalizowanych jest kilka stanowisk z grobami kurhanowymi. Również w pobliskim Bogucinie i Drozdowie swych zmarłych ludność kultury wielbarskiej chowała w okazałych kopcach. Kolejne kurhany o kamienno-ziemnych konstrukcjach zlokalizowano na terenie wsi Chyczewo, Galewo Nowe, Młodochowo Nowe. Łącznie zinwentaryzowano tam prawie 30 tego typu obiektów, które nie były jeszcze badane przez archeologów. Odpowiedź na pytanie, czy także w nich spoczywają szczątki przedstawicieli elit kultury wielbarskiej, być może wyjaśnią przyszłe badania.



Naszyci Polczeni

Stanowiska z grobami kurhanowymi kultury wielbarskiej (rzeczywiste i domniemane) na prawobrzeżnym Mazowszu i Podlasiu. Kolorem zielonym oznaczono pewne, badane stanowiska należące do kultury wielbarskiej. Kolorem szarym oznaczono stanowiska domniemane, o niepewnej chronologii, a także obiekty z okresu rzymskiego, co do których nie mamy pewności, czy rzeczywiście były grobami kurhanowymi.

Bibliografia

Andrzejowski J., Stanek K., 2007 *Konstrukcje drewniane z grobów ciałopalnych z cmentarzyska kultury wielbarskiej w Jartyporach na Podlasiu*, [w:] *Materiały z konferencji „Cmentarzyska z okresu rzymskiego jako miejsca kultu” Białe Błota, 17-19 maja 2000 r.*, „Acta Universitatis Lodzianis. Folia Archaeologica” nr 25, s. 235-250.

Jaskanis J., 1974 *Obrządek pogrzebowy zachodnich Bałtów u schyłku starożytności (I-V w. n.e.)*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk. 1976 *Kurhany typu rostolckiego (z badań nad kulturą wschodniopomorsko-mazowiecką z późnego podokresu rzymskiego we wschodniej Polsce)*, [w:] *Kultury archeologiczne i strefy kulturowe w Europie Środkowej w okresie wpływów rzymskich*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” z. 22, Warszawa – Kraków, s. 215-252. 2012 *Wodzowskie kurhany kultury wielbarskiej na Podlasiu*, Białystok.

Jazdzewski K., 1939 *O kurhanach nad Narwią i o hutnikach sprzed 17 wieków*, „Z otchłani wieków” R. 4, s. 1-22.

Kapla W., 2005 *Analiza antropologiczna materiałów ciałopalnych z kurhanu 1, z miejscowości Szpaki, stanowisko 1, gm. Wyszki, pow. Bielsk Podlaski*, „Podlaskie Zaszty Archeologiczne” z. 1, s. 42-44.

Kostrzewski J., 1939-1948 *Od mezolitu do okresu wędrowek ludów*, [w:] S. Krukowski, J. Kostrzewski, R. Jakimowicz, *Prehistoria ziem polskich*, Kraków.

Krzyszczuk I., 1969 *Badania archeologiczne w Dzierżążni*, „Notatki Płockie” nr 1/50, s. 33-34.

Machajewski H., 2013 *Gronowo. Ein Gräberfeld der Wielbark-Kultur in Westpommern*, „Monumenta Archaeologica Barbarica” t. XVIII, Warszawa – Szczecin – Gdańsk.

Mączyńska M., 2013 *Światło z popiołu. Wędrowki ludów w Europie w IV i V wieku*, Warszawa.

Rusin K., 1999 *Sprawozdanie z badań kurhanów 1-4 w Grochach Starych, gmina Poświętne, stan. 1*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego” z. 5, s. 221-233. 2005 *Sprawozdanie z badań wykopaliskowych kurhanu nr 1 w Szpakach, gm. Wyszki, woj. Podlaskie*, „Podlaskie Zaszty Archeologiczne” z. 1, s. 36-41.

Tempelmann-Mączyńska M., 1992 *„Specyficzne pochówki” kultury wielbarskiej*, „Acta Universitatis Lodzianis. Folia Archaeologica” nr 16, s. 191-199.

Wołagiewicz R., 1984 *Pochówek w kłodzie dębowej z II wieku n.e. w Bagiczu*, „Materiały Zachodniopomorskie” t. XXVI, s. 39-56.